

Ks. Jacek Grzybowski: Eucharystia – sakrament o charakterze społecznym

Papież miał świadomość, że świat i kultura często nie tylko są obojętne wobec chrześcijańskich wartości i postaw, ale wręcz wrogo odnoszą się do zasad moralnych i społecznych wynikających z wiary w Boga. Religia, a szczególnie jej społeczne oddziaływania, wielu ludziom kojarzą się bowiem jako zagrożenie demokracji, liberalnego ładu i modelu państw otwartych światopoglądowo – pisze ks. Jacek Grzybowski w fragmencie książki „Szukając światła w nocy świata”.

Jedna dobrze przeżyta komunia święta zdolna jest zmienić nas w świętych i doskonałych.

Św. Franciszek Salezy

Adhortacja *Sacramentum caritatis*, którą papież Benedykt XVI ogłosił 13 marca 2007 roku, zasługuje na przypomnienie, bo po ponad dziesięciu latach widać, że jest to wciąż ważny głos następcy św. Piotra skierowany do całego Kościoła[1]. Ten posynodalny dokument, podsumowujący ustalenia Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, który w październiku 2005 roku odbył się w Watykanie, dotyczył sakramentalnego znaczenia, wartości i sposobów sprawowania Eucharystii. Adhortacja jest zebraniem przemyśleń pasterzy Kościoła na temat problemów, zagadnień i szans, jakie

wynikają z celebrowania przez Kościół Sakramentu Ołtarza. W papieskim tekście silny akcent położony jest na aktualność przesłania Eucharystii w dzisiejszych czasach. Refleksja na ten temat związana jest z tym, co wydarzyło się w życiu Kościoła, z jednoczesnym uwzględnieniem kulturowych i cywilizacyjnych zmian dokonujących się w coraz bardziej globalizującym się i podzielonym świecie.

Odpowiedzialność polityczna

W adhortacji Benedykt XVI zaznaczał bardzo wyraźnie, że Eucharystia, która winna być rozumiana przede wszystkim jako przestrzeń spotkania z Bogiem, ma nas kierować ku konkretnym postawom i wyborom, jakich powinien dokonywać chrześcijanin w świecie współczesnym. Papież miał jednak świadomość – może jak ówczesnie mało kto – że świat i kultura, którą on tworzy, często nie tylko są obojętne wobec chrześcijańskich wartości i postaw, ale wręcz wrogo odnoszą się do zasad moralnych i społecznych wynikających z wiary w Boga. Religia, a szczególnie jej społeczne oddziaływanie, wielu ludziom kojarzą się bowiem jako zagrożenie demokracji, liberalnego ładu i modelu państw otwartych światopoglądowo. Dlatego w papieskim dokumencie, obok głębokich rozważań teologicznych i liturgicznych przemyśleń, mocny akcent położony jest na przypomnienie o potrzebie zaangażowania ludzi wierzących w sprawy, bolączki i problemy dzisiejszych pokoleń. Benedykt XVI wyraźnie przypomina, że wszyscy ochrzczeni zobowiązani są do podejmowania działań dotyczących wartości fundamentalnych, takich jak: szacunek i obrona ludzkiego życia od naturalnego poczęcia aż do naturalnej śmierci; ideał rodziny opartej na monogamicznym małżeństwie mężczyzny i kobiety; wolność religijnego wychowywania dzieci; wolność sumienia, szczególnie w zawodach związanych z dylematami etycznymi (medycyna,

farmaceutyka, dziennikarstwo, polityka), oraz promocja idei dobra wspólnego. Tych prawd i zasad nie można osądzić, poddać pod głosowanie w referendum, one nie mogą podlegać społecznym targom i negocjacom.

Benedykt XVI wyraźnie przypomina, że wszyscy ochrzczeni zobowiązani są do podejmowania działań dotyczących wartości fundamentalnych.

Wyzwania te sprawiają, że „chrześcijanie posileni prawdą Ewangelii i Chlebem Życia” zobligowani są, aby podzielić się tym „pokarmem” z całym światem, w

myśl tego, co Chrystus powiedział do Apostołów – „Wy dajcie im jeść”. Sakrament Eucharystii jako celebrowanie „Chleba, który zstąpił z nieba”, zobowiązuje nas, pisze papież, byśmy czynili wszystko, co możliwe, współdziałając z różnymi instytucjami państwowymi i prywatnymi, aby ustało lub przynajmniej zmniejszyło się w świecie zgorzenie głodu oraz niedożywienia, z powodu którego cierpi wiele milionów ludzi, przede wszystkim w krajach pozostających wciąż na drodze cywilizacyjnego rozwoju. Stąd szczególnie świecki chrześcijanin, uformowany w szkole Eucharystii, wezwany jest do bezpośredniego podejmowania odpowiedzialności politycznej i społecznej. Aby jednak mógł stosownie spełniać takie zadania, musi być przygotowany poprzez konkretne wychowanie do miłości i sprawiedliwości. W tym celu, wyraźnie zaznacza Benedykt XVI, konieczne jest, by w diecezjach oraz wspólnotach chrześcijańskich znana była i stosowana społeczna nauka Kościoła. W niej bowiem, jako wywodzącej się z najstarszej tradycji kościelnej, znajdziemy elementy, które z głęboką mądrością wskazują kierunek reagowania chrześcijan na różne

palące kwestie. Refleksja Kościoła, dojrzewająca w ciągu całej jego historii, a dotycząca życia wspólnotowego i politycznego, charakteryzuje się głębokim realizmem i równowagą. Może to pomóc świeckim unikać poddawania się błędnym kompromisom czy ulegać rozmaitym utopijnym projektom politycznym.

Benedykt XVI pragnie, aby dzięki społecznemu zaangażowaniu świeckich, wynikającemu z głębokiego wniknięcia w tajemnicę Eucharystii, poszerzyły się przestrzenie wolności religijnej we wszystkich państwach. Dziś bowiem chrześcijanie, jak również członkowie innych religii, często nie mogą swobodnie żyć w zgodzie z własnymi przekonaniami, zarówno w wymiarze osobistym, jak i wspólnotowym, nawet w krajach uznanych za cywilizacyjnie i kulturowo rozwinięte.

Z rozważań adhortacji wynika, że jeśli będziemy razem tworzyć Kościół przepełniony służebną miłością wypływającą z Sakramentu Miłości, to właśnie dzięki takiej wspólnotocie, nawet w wielkim bólu, jaki niesie nędza, samotność, przemoc i głód, które wciąż są obecne w ludzkim doświadczeniu, możliwe jest realizowanie przykazań Bożych i kroczenie drogą wiary. Mistyka tego sakramentu ma więc charakter społeczny, polegający na wyraźnym wezwaniu do budowania pośród ludzi i różnych wspólnot prawdziwego pokoju poprzez zabieganie o sprawiedliwość, pojednanie i przebaczenie, tak by przywrócić szacunek dla godności każdego człowieka. Tylko dzięki temu Eucharystia może stać się tym, co sama oznacza w istocie swej celebracji – nieustanną próbą wytrwałego budowania cywilizacji miłości.

Eucharystia a zaangażowanie

Czytając zatem papieski dokument już sprzed ponad dekady, czujemy się wezwani, aby w naszej epoce wielkich przeobrażeń i wyzwań podjąć odpowiedzialność za realizację posłannictwa Eucharystii we współczesnym świecie. Benedykt XVI zachęcał nas do podejmowania nieustannego wysiłku poszanowania godności bliźniego, nastawienia na ducha ubóstwa, współpracy dla wspólnego dobra, woli pokoju i pojednania, a przede wszystkim do uznania przez człowieka najwyższych wartości, a Boga jako ich Źródła i Kresu. Kto działa według tej ewangelicznej logiki, przeżywa wiarę jako przyjaźń z Bogiem i tak jak On bierze na siebie ciężar materialnych i duchowych potrzeb bliźniego. Dlatego podstawową misją Chrystusowego Kościoła jest służba wyrażająca się zarówno w darze słowa, posłudze sakramentalnej, jak i konkretnym działaniu na rzecz wspólnot lokalnych i państwowych. Uczestniczący w Eucharystii powinien więc angażować się w takim wymiarze, w jakim jest to dla niego możliwe, w budowanie społeczeństw wolnych od niesprawiedliwości i przemocy, szczególnie – jak zaznacza papież – wolnych od terroryzmu, ekonomicznej korupcji i seksualnego wyzysku osób.

Benedykt XVI zachęcał nas do podejmowania nieustannego wysiłku poszanowania godności bliźniego, nastawienia na ducha ubóstwa, współpracy dla wspólnego dobra, woli pokoju i pojednania.

Adhortacja przypomina także, że Eucharystia, poprzez całą swą liturgiczną oprawę, najbardziej przybliżyła nam sakramentalne rozumienie Kościoła, który w Chrystusie jest niejako sakramentem, czyli

znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego[2]. Sakramentalne zaś spojrzenie na Kościół prowadzi do rozumienia posługi kapłana i hierarchii jako służby świętemu znakowi Boga, a celebracji eucharystycznej jako rzeczywistego Jego uobecniania się w święcie. To ważna i celna uwaga, wskazuje bowiem na odmienność Kościoła od struktur świata, a w szczególności na odmienność sprawowania władzy w Kościele, która (i to podkreśla Benedykt) zawsze ma być rozumiana jako pokorna służba. Dlatego każda próba stawiania siebie w centrum celebracji liturgicznej sprzeciwia się tożsamości kapłańskiej. Kapłan przede wszystkim jest sługą i winien ciągle starać się być znakiem, który jako posłuszne narzędzie w rękach Chrystusa odsyła do Niego. Ma się to wyrażać szczególnie w pokorze, z jaką ksiądz przewodzi liturgii, w posłuszeństwie wobec obrzędu, któremu służy sercem i umysłem, unikając wszystkiego, co może sprawiać wrażenie niestosownego stawiania siebie na pierwszym miejscu[3].

Rozważania Benedykta XVI zawarte w posynodalnym dokumencie są wyraźną wskazówką dla całego Ludu Bożego, dla Kościołów partykularnych i wspólnot kościelnych, aby podjęły wysiłek sprawowania znaków sakramentalnych tak, by każda celebracja eucharystyczna uobecniała i przybliżała wiernym dar, jaki Jezus Chrystus uczynił z własnego życia przez śmierć na Krzyżu. Celem tego kościelnego dokumentu jest pogłębienie związku pomiędzy tajemnicą Eucharystii a służbą duchową realizującą się w działaniach społecznych. Tylko bowiem dzięki temu Eucharystia uczyni z nas świadków „współczującej miłości Boga – jak ujął to Benedykt XVI – wobec każdego brata i siostry”. To zaś sprawi, że wokół tajemnicy Mszy świętej może zrodzić się służba miłości ofiarowywanej każdemu bliźniemu, a polegająca na tym, iż kocham Boga, a z Bogiem każdego człowieka – nawet tego, którego nie znam

lub do którego nie czuję sympatii. Ostatecznie bowiem to Eucharystia uzdalnia mnie do realizowania w codziennym życiu sakramentu miłości[4].

Fragment książki „Szukając światła w nocy świata” ks. Jacka Grzybowskiego, która ukazała się nakładem wydawnictwa „Jedność”.

[1] Benedykt XVI, Adhortacja *Sacramentum caritatis*, Poznań 2007.

[2] „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego, przeto podejmując naukę poprzednich Soborów, pragnie on wyjaśnić dokładniej swoim wiernym i całemu światu naturę swoją i powszechne posłannictwo. Warunki naszej epoki nadają temu zadaniu Kościoła szczególnie pilny charakter, chodzi o to, aby wszyscy ludzie złączeni dziś ściślejszymi więzami społecznymi, technicznymi, kulturalnymi, osiągnęli pełną jedność również w Chrystusie”. Sobór Watykański II, *Lumen gentium. Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 1.

[3] Zob. Benedykt XVI, Adhortacja *Sacramentum caritatis*, nr 23.

[4] Benedykt XVI, Adhortacja *Sacramentum caritatis*, nr 88.